

Będą fuzje w obrębie Południowego Korytarza?

26 stycznia Joschka Fischer, były szef niemieckiego MSZ, obecnie doradca ds. Nabucco, podczas *European Gas Conference* w Wiedniu zasugerował połączenie trzech flagowych projektów unijnej koncepcji Południowego Korytarza: Nabucco, ITGI i TAP. W obliczu zaostrzającej się konkurencji o kaspijski gaz, związanej ze spodziewanym rozstrzygnięciem kwestii kierunków eksportu gazu azerskiego, w nadchodzących miesiącach można oczekiwać intensyfikacji rozmów o fuzjach między projektami.

Mimo braku oficjalnego potwierdzenia prowadzenia formalnych rozmów kwestia fuzji w obrębie Południowego Korytarza była już publicznie dyskutowana wcześniej – m.in. we wrześniu ub.r. w trakcie konferencji gazowej w Baku (propozycja ze strony RWE, członka konsorcjum Nabucco, poparta przez akcjonariuszy ITGI). Idea fuzji zyskała także zainteresowanie koncernu TAP i przychylną opinię ministra energetyki Turcji oraz KE, która uznała pomysł za „możliwe rozwiązanie”.

Jednym z kluczowych problemów, hamujących realizację Południowego Korytarza, jest ograniczona możliwość zagwarantowania w najbliższych latach odpowiednich dostaw gazu. Jedynym dostępnym surowcem jest wciąż gaz azerski, co uniemożliwia obecnie realizację wszystkich projektów wchodzących w skład unijnej koncepcji. Fuzje mogą okazać się sposobem na przełamanie impasu w realizacji projektów (m.in. poprzez ograniczenie konkurencji między nimi, co mogłoby ułatwić decyzję potencjalnym dostawcom). W przypadku Nabucco wydaje się to też strategią na przetrwanie do momentu zagwarantowania dodatkowego (poza azerskim) źródła gazu, co jest warunkiem koniecznym realizacji projektu. Kwestia wyzwań, stojących przed Południowym Korytarzem, jest jednym z kluczowych tematów ogólnoeuropejskiej debaty o polityce energetycznej i priorytetach infrastrukturalnych UE i w marcu ma być przedmiotem rozmów Niemiec, Francji i Włoch. <zub>